Nowoczesność nad Menem

2013-11-20

Najnowocześniejsze miasto w Niemczech. Miasto przyszłości. Miasto alfa. Tak mówi się o Frankfurcie na Menem, z którym Kraków współpracuje już od początku lat dziewięćdziesiątych. Frankfurt to również niekwestionowana stolica niemieckiego biznesu. Podpowiadamy jak - nawet w ramach krótkiej podróży służbowej - poczuć prawdziwy smak 21. wieku w stolicy niemieckiej gospodarki.

We Frankfurcie nad Menem swoje siedziby ulokowało setki europejskich i międzynarodowych firm, banków i organizacji. To choćby z tego względu, dla ogromnej grupy odwiedzających to miasto, jest ono celem wizyt stricte biznesowych. Te krótkie pobyty nie zostawiają zwykle czasu na dogłębne zwiedzanie, nie wspominając o kompleksowym zapoznaniu się z przebogatą historią miasta. Jednak nawet w ramach służbowej wizyty można tu poczuć nowoczesnego ducha miasta, które – jak na prawdziwą metropolię przystało – nigdy nie zasypia.

Wczesne godziny poranne. Lądujemy na Rhein-Main-Flughafen.

To tu najczęściej zaczyna się przygoda biznesowego podróżnika z Frankfurtem, a im wcześniej wylądujemy, tym więcej zobaczymy w niemieckiej stolicy nowoczesności...

Frankfurckie lotnisko jest największe w Niemczech, a 56 milionów odprawionych pasażerów rocznie zapewnia mu trzecie na świecie miejsce pod względem obsługiwanego ruchu lotniczego. To, że jesteśmy w jednym z najnowocześniejszych miejsc na świecie, zauważamy jeszcze zanim wylądujemy we Frankfurcie. Widoczne z pokładu lądującego samolotu 4 pasy startowe, połyskujące w słońcu fasady budynków ze szkła i stali i nieustająco lądujące i startujące statki powietrzne, pozwalają poczuć, że jesteśmy w samym centrum pełnego energii i ruchu współczesnego świata. Wnętrze budynków portu lotniczego dopełnia to wrażenie. Lotnisko chwali się najnowocześniejszym wyposażeniem do skanowania bagaży i pasażerów, taśmami przenośnikowymi, które co godzinę przewożą 18 tysięcy sztuk bagażu i ogromnym zapleczem towarowym, którego nie oglądają jednak zwykli śmiertelnicy. Oczekujący na odloty pasażerowie mogą spędzić czas w specjalnie zaprojektowanych pomieszczeniach, których nie sposób określić słowem „poczekalnia". Szczególne wrażenie robi nowoczesny wystrój wnętrza Air Canada Lounge. Liczne nawiązania do kanadyjskich symboli i tradycyjnej sztuki, w połączeniu z supernowoczesnymi sprzętami zapewniają komfortowe oczekiwanie na odlot nawet najbardziej wymagającym pasażerom.

Dla tych, którzy czują się nieco zagubieni w tym lotniczym miasteczku, przygotowano specjalną aplikację na smartfony. Prowadzi ona użytkowników do miejsca odprawy, po drodze polecając interesujące sklepy, miejsca wypoczynku i na bieżąco informując o wszelkich zmianach dotyczących lotu.

9:00 Transfer do Bankenviertel

Czas zabierać się do pracy! Jedziemy do biznesowego centrum miasta, którego spektakularną panoramę widać już z oddali.

Mainhattan, jak żartobliwie określają dzielnicę bankową frankfurtczycy, to zespół robiących olbrzymie wrażenie wieżowców, z których pierwsze zaczęły powstawać już na przełomie lat

70 i 80 minionego stulecia. To tutaj swoje biurowce mają frankfurcka giełda, Niemiecki Bank Federalny i Europejski Bank Centralny W sumie, na obszarze centrum swoją siedzibę ma ponad 300 krajowych i międzynarodowych banków i wiele innych liczących się firm. Oczywiście dla każdej z nich, frankfurcki budynek, to swoista wizytówka prezentująca firmę w Europie, dlatego prześcigają się nie tylko w wysokości, ale również unikatowości projektu architektonicznego i nowoczesności zastosowanych rozwiązań technicznych. I tak np. zlokalizowany tu Commerzbank Tower jest znany jako pierwszy na świecie "zielony wieżowiec". Fasada budynku składa się z dwóch części, co zapewnia naturalną wentylację i w znaczny sposób ogranicza zużycie energii. Ponadto w budynku zlokalizowano aż trzy ogrody; jest on również domem dla kilku par sokołów wędrownych. Oczywiście Commerzbank Tower nie ma wyłączności na ekologiczne rozwiązania w Bankenviertel. Obecnie osiągnięciami w tym zakresie chwali się większość tutejszych budynków.

Jednak nowinki technologiczne, to nie wszystko. W przerwie na lunch warto pospacerować ulicami podziwiając odważne rozwiązania architektoniczne i artystyczne, których nie brakuje w Bankenvertiel. Wieżowiec o nazwie Trianon przykuwa wzrok podwieszoną na trzech wieżach odwróconą piramidą. Odwiedzający Mainhattan miłośnicy rzeźby nowoczesnej powinni natomiast udać się w okolice bliźniaczych wież Deutsche Bank. To tutaj ulokowano rzeźbę szwajcarskiego artysty Maxa Billa zatytułowaną Continuity („Ciągłość"). Oprócz niewątpliwej wartości artystycznej, rzeźba wyróżnia się też rozmiarami: jest to największy stworzony ludzką ręką monolit ważący aż 66 ton. Zdobiący przez lata wejście do budynków Deutsche Bank olbrzym, został niedawno przeniesiony o kilkaset metrów, co wiązało się z planowaniem logistycznym i technicznym godnym podróży w kosmos.

Frankfurcka dzielnica wieżowców jest tak nowoczesna i wyjątkowa, że każdego roku miasto organizuje dedykowany festiwal, którego bohaterami są majestatyczne budynki. Bogaty program zamyka spektakularny wieczorny pokaz ogni sztucznych.

17:00 Po ciężkim dniu pracy, pora na przyjemności.

Coś dla ducha: Muzeum Sztuki Nowoczesnej

Frankfurt nad Menem bez wątpienia zachwyci wszystkich wielbicieli muzeów i galerii. Te najbardziej znane, zlokalizowano nad brzegiem Menu. Jest ich tutaj aż 26, ale nowoczesnym designem wyróżnia się zdecydowanie powstałe w 1991 r. Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Autorem projektu architektonicznego jest Hans Hollin, który projektując budynek brał pod uwagę nowoczesny miejski krajobraz, w który miało się wpisać oraz konieczność zapewnienia godnego tła dla najnowocześniejszych dzieł sztuki z całego świata. Finalny efekt pracy architekta robi ogromne wrażenie na zwiedzających. Ci, którzy szczególnie cenią sobie architekturę postmodernistyczną nazwali go czule: „kawałkiem ciasta", odnosząc się do charakterystycznego trójkątnego kształtu. Wnętrze budynku to aż 40 sal ekspozycyjnych o indywidualnym charakterze. Gmach i zgromadzona w nim kolekcja 4,500 dzieł sztuki doskonale się uzupełniają: nowoczesna architektura koncentruje uwagę zwiedzających na nowoczesnej sztuce i vice versa.

A dla ciała: zakupy w My Ziel

Jeżeli po dniu pełnym pracy i zachwycania się frankfurcką nowoczesnością macie jeszcze siłę na zakupy i więcej zachwytów, to koniecznie odwiedźcie centrum handlowe MyZeil. Tutaj oko przyciąga nie tylko oferta konsumencka.

Mówiąc w skrócie: galeria jest sześciopiętrową plątaniną czarnych dziur ze szkła i stali. Autorem projektu jest włoski architekt Massimiliano Fukas, a o techniczną stronę przedsięwzięcia zadbała niemiecka firma Knippers Helbig. Co typowe dla Frankfurtu, nowoczesność w przypadku tej galerii handlowej łączy się z dbałością o ekologię. Szczególnie interesujące wydaje się wykorzystanie wody deszczowej spadającej na ogromną, liczącą 6 tys. m2, powierzchnię dachu. Jest ona zbierana, oczyszczana, a następnie ponownie wykorzystywana w budynku.

23:00 Mocny akcent na zakończenie dnia – wizyta w Cocoon Club.

Jeżeli macie ochotę zakończyć pełen wrażeń dzień drinkiem w supernowoczesnym otoczeniu, to doskonałym wyborem będzie klub Cocoon. Miejsca nie powinno zabraknąć, klub liczy bowiem ponad 2,5 tysiąca m2 powierzchni. Wewnątrz uwagę przyciąga stumetrowa ściana- membrana, na której wyświetlane są hologramowe wizerunki. Pulpit dla Dj-ów godny jest natomiast najnowszej hollywoodzkiej produkcji scence fiction. Zmęczeni zabawą mogą spróbować ustawić się w kolejce do jednego z 13 pokoi-kokonów, gdzie szaleństwa na parkiecie oglądać będziemy na ekranach dotykowych, surfując między ujęciami z licznych kamer.

Jeden dzień we Frankfurcie na Menem to zdecydowanie zbyt mało, aby rozsmakować się w tej pełnej energii i różnorodności metropolii. Jednak nawet krótka wizyta wystarczy, aby zechcieć wrócić po więcej. A wtedy warto zapoznać się z bogatą historią miasta, skosztować cydru w jednym ze specjalizujących się w tym trunku pubie, czy po prostu zrelaksować się w którymś z licznych frankfurckich parków. Najnowocześniejsze miasto Niemiec z pewnością Was nie rozczaruje!